

WYROK Z DNIA 6 SIERPNI 2008 R.
SNO 30/08

Przewodniczący: sędzia SN Henryk Gradzik.

Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Tomasz Grzegorzczak (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniach 13 marca i 6 sierpnia 2008 roku sprawy sędziego Sądu Rejonowego obwinionego o przewinienie dyscyplinarne określone w art.107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych w związku z odwołaniem obwinionego oraz, wniesionymi na jego niekorzyść, odwołaniami Krajowej Rady Sądownictwa i Ministra Sprawiedliwości, wszystkich w części dotyczącej kary za drugie z przypisanych przewinień od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 października 2007 r., sygn. akt (...)

zmienił zaskarżony wyrok w pkt. II w części dotyczącej kary w ten sposób, że w miejsce orzeczonej kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe wymierzył obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego, na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.), karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu; kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, wyrokiem z dnia 26 października 2007 roku, w sprawie sygn. akt (...), uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego:

I. że w dniu 22 czerwca 2004 r., orzekając w sprawie o sygn. III K 847/02 Sądu Rejonowego, dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa materialnego, a to art. 43 § 3 k.k., poprzez nieorzeczenie obowiązku zwrotu prawa jazdy w sytuacji, gdy w tym wyroku orzekł zakaz prowadzenia pojazdów na okres 1 roku, a następnie sporządzając zarządzenie o skierowaniu prawomocnego wyroku do wykonania nie zarządził wykonania orzeczonego środka karnego, tj. przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), wymierzając mu za ten czyn, na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. karę nagany, a nadto,

II. że w okresie od 2005 roku do maja 2006 roku, będąc referentem sprawy o sygnaturze III K 60/03 Sądu Rejonowego, rażąco uchybił godności urzędu sędziego

poprzez zaniechanie wyłączenia się od rozpoznania tej sprawy z uwagi na istniejącą zażyłość związaną z oskarżoną Renatą M. tego rodzaju, że mogła osłabić zaufanie do jego bezstronności, naruszając w ten sposób przepis art. 82 Prawa o ustroju sądów powszechnych, tj. przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), za co, na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p., orzeczono karę przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Odwołania od tego orzeczenia, w części dotyczącej orzeczenia o karze, wnieśli obwiniony sędzia, Krajowa Rada Sądownictwa i Minister Sprawiedliwości.

Obwiniony sędzia Sądu Rejonowego zarzucił orzeczeniu rażącą niewspółmierność kary, polegającą na niewspółmiernym ukaraniu go za przypisane przewinienia dyscyplinarne – ich charakter i stopień zawinienia, zdaniem odwołującego się, nie wymagał stosowania tak dalece idących kar dyscyplinarnych. Podnosząc powyższe, obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze przez złagodzenie obu kar – za czyn przypisany w pkt. I do kary upomnienia, natomiast za czyn przypisany w pkt. II do kary nagany.

Minister Sprawiedliwości, zaskarżając wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść obwinionego, zarzucił orzeczeniu rażącą niewspółmierność kary dyscyplinarnej orzeczonej za przewinienie przypisane w pkt. II wyroku. Podnosząc ten zarzut, Minister Sprawiedliwości wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez zaostrenie orzeczonej kary i wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

Krajowa Rada Sądownictwa, zaskarżając także wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść obwinionego, zarzuciła orzeczeniu rażącą niewspółmierność wymierzonych kar dyscyplinarnych i wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie wobec obwinionego sędziego łącznej kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, postanowieniem z dnia 13 marca 2008 r., w sprawie SNO 12/08, wyłączył do odrębnego rozpatrzenia sprawę, która jest obecnie przedmiotem rozpoznania, a mianowicie rozpatrzenia wniesionych odwołań w zakresie, w jakim dotyczą one orzeczenia o karze za przewinienie opisane w pkt. II zaskarżonego wyroku, występując jednocześnie na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. do poszerzonego składu Sądu Najwyższego z zagadnieniem prawnym wymagającym zasadniczej wykładni ustawy, a to: *„Czy z uwagi na wynikający z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) nakaz odpowiedniego jedynie stosowania, w postępowaniu dyscyplinarnym przewidzianym w rozdziale 3 działu II tej ustawy w kwestiach tam nieuregulowanych, przepisów Kodeksu postępowania karnego oznacza, że niedopuszczalne jest, ze względu na wymóg odpowiedniego stosowania unormowania*

zawartego w art. 454 § 3 k.p.k., orzekanie dopiero w instancji odwoławczej najsurowszej kary dyscyplinarnej przewidzianej w art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p., czyli usunięcia sędziego z urzędu”. W tej dacie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozpoznał natomiast zarzuty podnoszone w odwołaniach obwinionego i Krajowej Rady Sądownictwa odnośnie do orzeczenia o karze za czyn przypisany w pkt. I wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego i wyrokiem z dnia 13 marca 2008 roku, w sprawie SNO 12/08, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze za to przewinienie dyscyplinarne.

Sąd Najwyższy, w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 30 czerwca 2008 roku, w sprawie I KZP 11/08, udzielił następującej odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne: „*W postępowaniu dyscyplinarnym, toczącym się na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zmianami), nie stosuje się art. 454 § 3 k.p.k.*”

Rozpoznając obecnie odwołania odnośnie do drugiego z przypisanych przewinień **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołanie obwinionego sędziego okazało się niezasadne, natomiast odwołania Krajowej Rady Sądownictwa i Ministra Sprawiedliwości (tego pierwszego podmiotu z wyjątkiem części dotyczącej zarzutów i argumentacji dotyczącej kary łącznej) – uzasadnione.

Obwiniony co prawda przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przewinienia, a wystąpiły także – jak przyznaje – ujemne następstwa takiego zachowania w jego życiu osobistym. Te okoliczności jednak, w zestawieniu z charakterem uchybienia godności urzędu sędziego, jakiego się dopuścił, w żadnej mierze nie mają tak doniosłego znaczenia, które by – po pierwsze – przemawiało za orzeczeniem kary nagany (jak o to wnosił obwiniony w odwołaniu), a po drugie – stało na przeszkodzie orzeczeniu kary najsurowszej, czyli kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

Obwiniony ma wprawdzie świadomość naganności swojego postępowania, okazał skruchę, przyznał się do popełnienia przewinienia dyscyplinarnego i nie utrudniał postępowania. Uwzględnienie tych okoliczności jako istotnie wpływających na wymiar kary nie jest jednak możliwe. Przyznanie się do przewinienia było konsekwencją bezsporności jego popełnienia w świetle zgromadzonych dowodów, a ocena naganności postępowania i okazanie w tej sytuacji skruchy powinny być oczywiste dla każdego sędziego. Również nieutrudnianie postępowania dyscyplinarnego uznać należy za naturalne zachowanie sędziego, które nie może być ocenione jako szczególna okoliczność łagodząca.

Zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, Krajowa Rada Sądownictwa i Minister Sprawiedliwości trafnie podnoszą w odwołaniach, że naganność zachowania obwinionego sędziego wynika nie tylko z faktu niewyłączenia

od rozpoznania sprawy oskarżonej Renaty M. i jej ówczesnego męża, ale także z tego, że doprowadził on do sytuacji, w której możliwe stało się podjęcie przez niego kontaktów intymnych z oskarżoną w sprawie, w której zasiadał w składzie orzekającego sądu (i składowi temu przewodniczył). Ponadto, na co słusznie zwraca uwagę Minister Sprawiedliwości, sytuacja ta nie miała charakteru incydentalnego, ale trwały. W trwającym bowiem ponad rok okresie znajomości częstotliwość wzajemnych kontaktów, jak i stopień zażyłości między obwinionym a oskarżoną, wręcz wzrastały.

Obwiniony jako sędzia orzekający w sytuacji, jaką sam wytworzył, musi być uznawany za „sędziego podejrzanego” (*iudex suspectus*) w rozumieniu art. 41 k.p.k., z powodu naruszenia licznych norm etycznych, wynikających ze Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów (zob. uchwała Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej sędziów, dalej powoływany jako Zbiór Zasad), a to: z **§ 3 zd. pierwszym** (zakazującego sędziemu wykorzystywania swego statusu i prestiżu sprawowanego urzędu w celach wspierania interesu własnego lub innych osób), z **§ 4** (nakazującego sędziemu dbanie o autorytet swojego urzędu, dobro sądu, w którym pracuje, a także o dobro wymiaru sprawiedliwości i ustrojową pozycję władzy sądowniczej), z **§ 10** (nakazującego unikania zachowań, które mogłyby podważyć zaufanie do niezawisłości i bezstronności sędziego), z **§ 16** (zakazującego stwarzanie jakimkolwiek zachowaniem nawet pozorów nierespektowania porządku prawnego) i z **§ 17 ust. 1** (nakazującego sędziemu unikania m. in. kontaktów osobistych, jeżeli mogłyby one wzbudzać wątpliwości co do bezstronnego wykonywania obowiązków, bądź podważać prestiż i zaufanie do urzędu sędziowskiego). Uchybienie tym regułom jest tym bardziej rażące i naganne, gdy zważyć, że obwiniony był w dacie tego czynu sędzią z 7-letnim już stażem sędziowskim, dysponował więc odpowiednim doświadczeniem życiowym i zawodowym, które powinno było być dla niego wskazówką co do odpowiedniego do sytuacji sposobu zachowania się.

Powyższe zasady, uwzględniane łącznie z regulacją ustawową (art. 82 § 2 u.s.p. – nakazującym sędziemu w służbie i poza nią strzeżenia powagi stanowiska sędziego i unikania wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności), powodują, iż regułą jest, że kontakt sędziego ze stroną postępowania sądowego, w którym zasiada on w składzie sądu, poza salą rozpraw jest niedopuszczalny. Takie spotkania, nawet jeżeli mają one charakter przypadkowy, mogą spowodować, nie tylko u strony przeciwnej, ale także w odczuciu społecznym, przekonanie, że sędzia nie jest bezstronny. To natomiast jest niekorzystne nie tylko z punktu widzenia jednostkowego rozstrzygnięcia, które sędzia ten będzie miał wydać w tej konkretnej sprawie, ale z punktu widzenia jego dalszej zdolności do sprawowania urzędu, a także z punktu widzenia autorytetu władzy sądowniczej.

Osoba, która pełniąc urząd sędziego, dała jaskrawy i rażący przykład zachowania osłabiającego zaufanie do niej, nie może – nie tylko w z punktu widzenia władzy sądowniczej, ale także w odczuciu społecznym – sprawować nadal tej funkcji. Takie zachowanie obwinionego, jak opisane w pkt. II zaskarżonego orzeczenia, podważyło trwale zaufanie obywateli do wydawanych przezeń orzeczeń. Nie tylko nie wiadomo bowiem, czy rozstrzygnięcie w sprawie III K 60/03 Sądu Rejonowego w A., dotyczące Renaty M., jak i jej ówczesnego męża, było sprawiedliwe, ale także (a z punktu widzenia orzeczonej w pierwszej instancji kary dyscyplinarnej – przede wszystkim) czy rozstrzygnięcia tego sędziego miałyby taki walor w przyszłości.

Rażąca szkodliwość czynu obwinionego dla dobra wymiaru sprawiedliwości, obniżająca prestiż sądownictwa i głęboko podważająca społeczne zaufanie do sędziów jest w takiej sytuacji oczywista. Sprawowanie urzędu sędziego wymaga zaufania publicznego, dla którego obwiniony wykazał stosunek wielce lekceważący. W tej sytuacji nie jest możliwe wiarygodne i odpowiedzialne wymierzanie sprawiedliwości przez sędziego, który w tak rażący sposób uchybił godności urzędu.

Kara dyscyplinarna przeniesienia na inne miejsce służbowe wymierzona obwinionemu nie jest zatem adekwatna do stopnia jego winy. Przewinienie zostało popełnione umyślnie, a przypisane zachowanie trwało ponad rok czasu. Rozmiar szkody wyrządzonej dobru wymiaru sprawiedliwości jest – czego nie zauważa albo dostrzegając, bagatelizuje obwiniony – znaczny. Takie zachowanie sędziego jest wyjątkowo naganne, gdyż godzi w autorytet organów wymiaru sprawiedliwości i wyrządza poważną szkodę dobru służby. Okoliczności te, choć zostały – w mniejszym albo większym stopniu – zaakcentowane przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, nie zostały jednak dostatecznie uwzględnione przy wymiarze kary za czyn przypisany w pkt. II zaskarżonego wyroku. Te wszystkie okoliczności pozwalają stwierdzić, że nastąpiła utrata przez obwinionego nieskazitelnego charakteru, niezbędnego do sprawowania urzędu sędziego.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał, że kara dyscyplinarna przeniesienia na inne miejsce służbowe orzeczonej wobec obwinionego sędziego Sądu Rejonowego jest niewspółmiernie łagodna w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. i w uwzględnieniu odwołań Krajowej Rady Sądownictwa i Ministra Sprawiedliwości na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. oraz art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p. zmienił zaskarżony wyrok w części orzeczenia o karze za czyn opisany w pkt. II zaskarżonego wyroku i wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu. Tego typu zmiana jest – jak wynika ze wskazanej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2008 r., I KZP 11/08 – dopuszczalna w postępowaniu odwoławczym w sprawach dyscyplinarnych sędziów.

Poza rozważaniami w niniejszej sprawie pozostaje natomiast kwestia argumentacji i wniosku zawartych w odwołaniu Krajowej Rady Sądownictwa

dotyczących kary łącznej. W przedmiocie braku możliwości stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym wobec sędziów instytucji kary łącznej wypowiedział się już bowiem Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w przywołanym wcześniej wyroku z dnia 13 marca 2008 roku (sygn. akt SNO 12/08).

Z tych wszystkich względów należało orzec, jak w wyroku.